

Chwałicki Janusz

NO

7992

b. Wierzys - Legionów w z.S.S.R.

Bractwo Kowchały: kapt. nr. lat 32.

z. n. 4.

Od chwili okupacji sowieckiej pracowaliśmy na koleji. Dzienny zarobek był bardzo mały na ubogą rodzinę. Miałem rodzinę. W czasie okupacji sowieckiej cały produkt podmiotowy w skropnie, także staję wyłączeniowo starożytność na wykupienie chleba. Po pewnym czasie porzuciłem to prace, widziałem ciężko mi było z jakichś powodów ubogiej rodzinie. Dnia 1. września z rodziną uciekaliśmy i uciekliśmy w Wierzys w Lidzie. Wierzys było przetrzymanie do tej chwili w ucieczce całej rodzinie nas do 80 ludzi, było bardzo ciężko, spaliśmy odgryzając się na ziemiach. Biedny na rodzinie nie miałem mi tej chwili było ciężko mi było przetrzymać, przede wszystkim było mi ciężko w wielkiej ilości. O badaniu to wywarło mi się tylko w noc, dzień dla władz sowieckich mogli mi istnieć w godzinie 1940 roku (z rodziną uciekliśmy do Szwecji w ławach wył. w wagonach 1.2 w. niepełnych. w których istniało mi nas po 50 osób. Przy zamknięciu drzwi i okien w wagonie brak było powietrza, myżymyśmy w czasie drogi słabnieć od zmiękania chleba i wody ciepłej strawy nie stryżymy walizki zupami i tak gdy mi opamiętanie spłyłem nam mi uroczyście, kapt. mi zdjąć buty i wstąpić do wagonu „Karcet” w której to wagonie było naszpano śniegu i po ucieczce tego ludu wraz z nimi, między

